

Zatwierdzenie Harris w cieniu protestów wobec ludobójstwa

17 sierpnia 2024

Od 19 do 22 sierpnia w Chicago odbędzie się konwencja partii demokratycznej (Democratic National Convention, DNC), w której oficjalnie zatwierdzona jako kandydatka na prezydenta będzie Kamala Harris. W tym samym czasie i miejscu odbędzie się też protest propalestyński. Przewiduje się, że w protestach weźmie udział kilkadziesiąt tysięcy osób.

Ponad 200 organizacji społecznych i politycznych z USA zrzeszyło się w Koalicję Marszu na DNC. „Joe Biden jest odpowiedzialny za ludobójstwo w Gazie” – czytamy we wstępie oświadczenia inicjatywy. Od 7 października 2023 roku, kiedy wybuchła wojna w Palestynie, Stany Zjednoczone przekazały ponad 15 mld dolarów wsparcia wojskowego dla Izraela. Uczestnicy koalicji podkreślają zaangażowanie i rolę dotychczasowego prezydenta i kandydata demokratów Joe Bidena we wspieraniu działań wojennych, których efektem jest 2 miliony wewnętrznie przesiedlonych Palestyńczyków, 40 tys. ofiar cywilnych i ruina wielu palestyńskich miast w Strefie Gazy.

Organizatorzy marszu domagają się wycofania wsparcia wojskowego dla Izraela, wymuszenia zawieszenia broni i zakończenia okupacji Palestyny. Postulaty te kierowane są w stronę konwencji demokratów, także dlatego, że wielu propalestyńskich działaczy liczy na zmianę przez Kamalę Harris stosunku USA do ludobójstwa w Gazie. Jak wskazują działacze koalicji, wielu z członków Partii Demokratycznej określić można jako „progresywistów, ale z wyjątkiem sprawy Palestyny”.

Marsz koalicji ma odbyć się pierwszego i ostatniego dnia konwencji, czyli 19 i 22 sierpnia. Jednak jak wskazują inne źródła, marsze wielu różnych organizacji mają mieć miejsce w

każdym dniu spotkania Partii Demokratycznej. Kontrowersje wywołuje także kwestia trasy marszu Koalicji. Przez miesiące działacze walczyli w sądach federalnych z władzami Chicago o możliwość maszerowania pod United Center, miejscem, gdzie będzie miała miejsce konwencja demokratów. Jednak władzom miasta udało się skutecznie wprowadzić inne utrudnienia jak na przykład zakaz sprzętu nagłaśniającego czy rozbijania namiotów.

Marsz został określony przez środowiska żydowskie mianem antysemickiego i niepatriotycznego. Takie stanowisko na wspólnej konferencji prasowej ogłosiła Anti Defamation League oraz Jewish United Fund. Podczas przemarszu zapowiedziano również proizraelskie kontrmanifestacje.

Hatem Abddueh, przewodniczący Sieci Organizacji Palestyńskich w USA poinformował, że organizatorzy marszu otrzymywali groźby. Otrzymał anonimowy list, w którym stwierdza się, że dla własnego dobra ma „nie być zbyt szalonym na Narodowej Konwencji Demokratów”.

Abddueh przypominał jak w październiku, po rozpoczęciu wojny w Plainfield Township, doszło do morderstwa 6-letniego Palestyńczyka Wadea al-Fayoume. Chłopczyk został dźgnięty nożem 26 razy przez właściciela mieszkania wynajmowanego przez jego matkę. Miejscowe biuro szeryfa poinformowało, że ofiara została wybrana ze względu na bycie muzułmaninem i toczący się konflikt w Palestynie.

W Cook County, hrabstwie, w którym leży również Chicago, znajduje się największa w Stanach Zjednoczonych mniejszość palestyńska. Miejsce przez nich zamieszkiwane jest nazywane nawet „Małą Palestyną”. Wiele z nich osiedliło się tam po 1948 roku, w którym podczas Nakby, Palestyńczycy zostali na masową skalę wypędzeni przez Żydów z własnych domów.

Źródło: FaktyiAnalizy.info